Rok IX — Nr 109 Wejherowo — niedziela, 6 października 1946 Cena 3,— zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Ks. Fr. Grucza

„Caritas"

Jakże często w obecnych ciężkich czasach powojennych słowo to obija się o nasze uszy, tak w kościele jak i poza nim. Cóż ono oznacza? „Caritas" (czytaj karitas") pochodzi z łaciny i oznacza miłość Boga. Z miłości tej płyną uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego — katolickiego. Miłosierdzie to może być zorganizowane lub dorywcze, prywatne na własną rękę. „Caritas" w naszym znaczeniu to miłosierdzie zorganizowane, miłosierdzie w imieniu Kościoła, które ma na celu niesienie pomocy bliźniemu tak materialnej jak i moralnej. Cel naszego „Caritas" jest i nadprzyrodzony bo obok podniesienia materialnego ma on i na celu uświęcenie zarówno korzystającego jak i udzielającego. Pomocy tej udziela każdemu człowiekowi bez różnicy wyznania i narodowości, który się znajduje w nędzy materialnej czy moralnej.

„Caritas" jako organizacja katolickiego miłosierdzia, istniejąca na całym świecie katolickim, była i u nas w Polsce jeszcze przed wojną. Wznowiona — po wojnie — i na nowo potwierdzoną została w zeszłym roku w czerwcu na konferencji biskupów w Częstochowie. Centrala „Caritas" na Polskę znajduje się w Krakowie, która rządzi związkami diecezjalnymi, które są zależne w sobie scalają i rządzą oddziałami parafialnymi „Caritas". Tak owa katolicka organizacja dobroczynna dochodzi aż do nas do parafii.

W jesieni każdego roku w przygotowywaniu do akcji zimowej niesienia pomocy bliźniemu, urządza „Caritas" „Tydzień Miłosierdzia", na którego progu właśnie stoimy (od 6—13 października br.).

Dlaczegoż o tym piszę? Otóż my Kaszubi nagół jako uświadomieni i w największej części pełnowartościowi katolicy, tacy jakimi ich Kościół chce mieć i widzieć, winniśmy się zapalić dla tej sprawy. Nasza dusza, wrażliwa na sprawy Boże i Kościoła musi rozgorzeć czynną miłością bliźniego, szczególnie naszych biednych, których niejednokrotnie ostatnia wojna w dotkliwy sposób dotknęła.

Nie chodzi mi tu tyle o niezorganizowane miłosierdzie — jałmużnę, którą u nas szeroko się stosuje, a która choć polecenia jest godną, często jest tylko połowiczną, ale raczej chcę zwrócić uwagę na „Caritas" zorganizowane, które się winno znajdować przy każdej parafii. Chodzi o większe zainteresowanie nasze tą formą miłosierdzia zorganizowanego.

Znamy sprzed wojny jeszcze „Caritas" szczególnie mające pieczę nad bezrobotnymi, gdzie dla głodnych zbierało się naturalia t. zn. ziemiopłody jak kartofle, zboże, mąkę itd.

Do podobnej akcji musimy stanąć i teraz przy boku naszego duszpasterza przede wszystkim jeśli chodzi o biednych i potrzebujących naszej parafii.

Musi to być pomoc zorganizowana nie dorywcza czy jednorazowa jaką jest pomoc z zewnątrz od różnych komitetów zagranicznych, pomoc, którą ostatecznie w znikomej formie dochodzi do naszej wsi kaszubskiej. Dla „Caritas" musi być podstawą parafia, ją posiadający wierni, którzy ją stale wspierają. Tylko takie „Caritas" może pracować, ocierać łzy biednym. Obok tego trzeba i naszej pomocy w zorganizowaniu i pracy na tym polu, od tej pracy nie winien się nikt uchylić kto ma ku temu odpowiednie warunki i dane, kogo o to duszpasterz poprosi.

Pamiętajmy, że te uczynki są dla nas wiernych li tylko radą, one są świętym naszym obowiązkiem szczególnie w dzisiejszych czasach.

Te kilka słów w ogólności o „Caritas" na marginesie „Tygodnia Miłosierdzia" przetrawmy i podajmy rękę potrzebującemu bliźniemu.

Jeszcze słów kilka o samym „Tygodniu Miłosierdzia", który dziś zaczynamy. Obchodzimy go w tym roku pod hasłem „Caritas" w trosce o dziecko". U nas na Kaszubach, gdzie tak wiele tej najmłodszej latorośli naszego społeczeństwa nie zawsze się na nie największą uwagę zwraca i troskliwością otacza.

Dzieci przecież to nasz największy skarb, to ci, którzy po nas zostaną, a jakimi będą one, takim będzie później nasze społeczeństwo, naród, a w najszerszym znaczeniu i świat.

Dlatego właśnie na tym odcinku nigdy za dużo nie można zrobić, a raczej przeciwnie u nas na Kaszuabch za mało się robi. Naszym kaszubskim dzieciom należy się koniecznie więcej uwagi przez ich rodziców i otoczenie.

Rodzice! Wy je musicie oddać społeczeństwu jako naprawdę ludzi, wychować na tęgich tak fizycznie jak i moralnie. Nie skąpić dziecku naszemu ni mleka ni masła, ni cukru. Grzechem nie do przebaczenia jest niedożywianie dziecka ze sknerstwa, za to rodzice są winni rozrachunku przed społeczeństwem i kiedyś przed Bogiem. Nie mniejszą uwagę zwróćcie na stronę jego duchową, moralną — na wykształcenie. Pamiętajmy, że dziecko jest bardzo czułe tak na dobro jak i na zło. Niech nigdy nie widzi z naszej strony złego czynu, niech nie słyszy złego słowa.

Rodzice kaszubscy, wychowujcie swe dzieci ku chwale Boga i Ojczyzny. Dopomóżcie do wychowania sierot, dzieci naszych po zamordowanych i poległych w ostatniej wojnie, aby one były kiedyś błogosławieństwem i chlubą naszej kaszubskiej ziemi.

Bevin rozprasza chmury

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin ,wygłosił w piątek przemówienie na zgromadzeniu zwołanym w jego okręgu wyborczym Wandswirth. W przemówieniu tym brytyjski minister spraw zagranicznych powiedział m. in.:

„Generalissimus Stalin ostatnio twierdził, że nie przewiduje, aby nowa wojna zagrażała światu, jestem tego samego zdania i nie znam nikogo, kto by dążył do nowej wojny.

„Istnieje nadzieja, że Konferencja Pokojowa w Paryżu zakończy swe prace za tydzień lub dwa. Należy spodziewać się, że wyniki jej będą pomyślne i że następnie zostaną podpisane traktały pokojowe dla Niemiec i Austrii.

Istnieje jeszcze wiele problemów w Środkowym Wschodzie, Palestynie i innych cześciach świata, które nastręczają duże trudności. Sądzę jednak, że chmura nieco rozproszyła się. Wiele namiętności i przesądów należało przezwyciężyć na ugruntowanie pokoju. To było i jest w dalszym ciągu moim zasadniczym dążeniem.

„Powrócę na Konferencję Pokojową i w nowym duchu wraz z nowym podejściem do zagadnień zabiorę się do roboty. Zobaczymy jak potoczą się sprawy".

Podkreślił swoją zdecydowaną postawę w polityce, gdyż jego błąd stanowić może o błędnych decyzjach jego rządu w sprawach zagranicznych, za co płacić musiałoby nie pokolenie współczesne, ale i to, które się jeszcze nie narodziło. Wyraził nadzieję, że „gdy opuszczę zajmowane stanowisko, nie pozostawię po sobie nic, coby przyczynić się mogło w przyszłości do wywołania nowej wojny".

Kat angielski powiesi skazańców

LONDYN. Dziennik „Star" podaje wiadomości na temat egzekucji skazańców z Norymbergi. Zgodnie z doniesieniami dziennika 20 specjalistów brytyjskiej służby karnej, posiadających wielkie doświadczenie w egzekucjach, przez cały tydzień czynnie przygotowania do egzekucji zbrodniarzy hitlerowskich. Sznury specjalnie wyprodukowane przez firmę londyńską, zostały już wysłane do Niemiec. Głównym katem będzie Henry Pierre Point, liczący 77 lat, lecz ciągle jeszcze uważany w W. Brytanii za niezrównanego mistrza swej ponurej specjalności.

Dziennik dodaje, że skazańcom zezwoli się na widzenie swych rodzin przed śmiercią. Na szafot będzie im towarzyszył kapelan. Groby ich będą bezimienne; nie będą posiadały żadnego rodzaju znaków a miejsce ich pochowania trzymane będzie w tajemnicy.

Miejscem egzekucji będzie prawdopodobnie Minden, mała wieś o 15 km od Lubeki.

W sprawie wykonania wyroku Rada Kontroli Sojuszniczej w Berlinie wydała następujące zarządzenia:

1) Akta procesu oddane będą do dyspozycji dyrekcji prawniczej Trybunału.

2) Prośby o ułaskawienie przedstawione przez skazanych powinny być dostarczone sekretariatowi niemieckiemu w Norymberdze i Radzie Kontroli Sojuszniczej.

3) Rada Kontroli mianowała Komisję 4-stronną, składająca się z przedstawiciela każdej strefy dla wykonania wyroków.

Uniewinnieni Fritsche, von Papen i Schacht udzieli prasie w Norymberdze wywiadu.

„Moje życie polityczne jest całkowicie skończone" — mówi von Papen. Nie mogę jeszcze przewidzieć, czy pojadę do strefy francuskiej, aby połączyć się z moją żoną, czy do strefy brytyjskiej, gdzie przebywa moja córka.

Na zapytanie dziennikarza, czy spodziewał się wolności, Papen oświadczył z uśmiechem : „Niewątpliwie, panowie".

Fritsche odzwyczaił się w ciągu 18 miesięcy więzienia od radia i nie ma zamiaru do tego zajęcia powrócić. Spodzewał się również uniewinnienia.

Schacht oświadczył na tejże konferencji, że nie wyobraża sobie, by jaki inny trybunał mógł go sądzić po uniewinnieniu przez międzynarodowy Trybunał w Norymberdze. Dał on do zrozumienia, że brał on udział w zamachu na Hitlera w 1944 r.

Zgon Ignacego Mościckiego

GENEWA (PAP). W dniu 2 października w okolicach Genewy zmarł w wieku lat 79 b. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki. Zmarły przybył do Szwajcarii w roku 1939 po klęsce wrześniowej i pozostawał tam bez przerwy aż do zgonu.

Kaszubi fundują sztandar wojsku

GDAŃSK (PAP). Społeczeństwo powiatu bytowskiego ufundowało z drobnych składek jednostce Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego sztandar. Jak wiadomo, ludność bytowska przechowywała w ziemi sztandar Polonii bytowskiej z roku 1934, który dziś występuje na wszystkich ogólnopolskich uroczystościach wśród pocztów sztandarowych z całej Polski.

Orędzie króla greckiego

ATENY. Król Jerzy grecki, pod koniec swego pierwszego dnia pobytu w Grecji — dnia powitania przez tłumy i bogatych ceremonii — przyjął wieczorem rezygnację gabinetu — po czym polecił premierowi Tsaldarisowi utworzenie nowego gabinetu. Tsaldaris misję tę przyjął i oświadczył, iż rozpocznie zaraz rozmowy z wybitnymi przedstawicielami partyj politycznych celem utworzenia koalicyjnego gabinetu.

Król wygłosił przemówienie radiowe do ludu greckiego, zapewniając, iż jego jedynym pragnieniem jest doprowadzenie do zjednoczenia narodu i stawienia czoła trudnym warunkom, w jakich się obecnie Grecja znajduje. „Przybyłem tu, aby wam wszystkim pomóc" oświadczył król.

Król wziął udział w posiedzeniu parlamentu greckiego, w dniu 1 października. Następne posiedzenie Parlamentu odłożono na 45 dni.

Prezydent Italii w Watykanie

Enrico de Nicola, pierwszy prezydent republikańskiej Italii, został wraz ze świtą przyjęty na specjalnej audiencji, podczas której Pius XII wygłosił dłuższe przemówienie. Zwrócił w nim uwagę na nową erę w życiu Europy i świata, oraz na szczególne zadania narodu włoskiego, który położony między wschodem i zachodem, stał się miejscem starcia różnych koncepcji politycznych i społecznych. Ojciec św. podkreślił w słowach bardzo wyraźnych, że odrodzenie Itali: wymaga przede wszystkim religijnej i moralnej akcji Kościoła. „Dla spełnienia tej zbawiennej działalności koniecznym jest aby stosunki między dwoma władzami zapewniły Kościołowi pełną swobodę działalności i rozwoju..." Na zakończenie Ojciec św. wyraził przekonanie, że naród włoski i jego obecne władze będą respektowały umowę laterańską.

Ojciec św. o wolności prasy

Podczas audiencji udzielonej senatorom i dziennikarzom amerykańskim — Ojciec św. mówił: „Wolność prasy — łączy się ściśle z odpowiedzialnością. Wolność ta, jak każda inna, ma swoje granice. Tak więc nie wolno prasie ogłaszać świadomie tego, co jest fałszywe, wzgl. co ma na celu podkopanie albo zniszczenie moralnego i religijnego podłoża osobowości człowieka oraz pokoju i harmonii między narodami".

Stosunek państwa do Kościoła

Prezydent Turyngii, dr. Paul, w czasie swej wizyty w Wiesbaden oświadczył, że kwestia stosunku Kościoła i państwa w Turyngii i innych krajach rosyjskiej strefy okupacyjnej zostaje rozstrzygnięta w duchu zupełnego rozdziału, celem „zapewnienia Kościołowi swobody kształtowania jego życia" Dąży się, mówił dalej, ażeby naukę religii usunąć z programu nauczania, pozwolić Kościołowi poza godzinami nauki w gmachach szkolnych organizować lekcje religii, które nie podlegałyby kontroli państwa. Bieda — stwierdził dr. Paul — zmusza państwo do cofnięcia odtąd wszelkich subwencyj. Konieczne pieniądze wolno biskupom zbierać drogą składek.

Kaplica pojednania w Berchtesgaden

Na terenie Berchtesgaden ma powstać wzorowy zakład gospodarczy, a równocześnie na miejscu zburzonego przez nar. socjalistów kościoał Najśw. Marii Panny, stanąć ma Kapliica Pojednania.

O doradcę religijnego na konferencji pokojowej

Członek amerykańskiej izby reprezentantów Talbot wniósł, aby do delegacji amerykańskiej na konferencję pokojową dodano doradcę religijnego. Talbot dowodził, że obecność jego zapewni, iż „zasady duchowe oraz pojęcia etyczne jako konstruktywne czynniki wpływać będą na te rozstrzygnięcia, które dotyczą zagadnień moralnych oraz kwestii utrzymania dobrych stosunków pomiędzy ludźmi i narodami".

W sprawie Triestu brak porozumienia

PARYŻ (PAP). Podkomisja, która miała przygotować statut wolnego miasta Triestu, nie doprowadziła do porozumienia.

Na posiedzeniach dyskutowano nad dwoma zasadniczymi diametralnie sprzecznymi projektu statutu. Projekt brytyjski przewiduje ustanowienie gubernatora, którego kompetencje mają być bardzo szerokie. Gubernator ten miałby do swej dyspozycji — wedle projektu brytyjskiego — wojska angielskie i amerykańskie i otrzymałby prawo budowy fortyfikacji.

Projektowi brytyjskiemu przeciwstawiła delegacja radziecka swój własny projekt, przewidujący wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z terenu Triestu w ciągu 30 dni od podpisania traktatu z Włochami.

W ciągu dalszych trzech miesięcy tymczasowe władze lokalne przeprowadziłyby wybory do parlamentu Triestu. Ze względu na to, że podkomisja nie mogła znaleźć kompromisowego projektu, sprawa statutu Triestu znajdzie się więc na plenarnym posiedzeniu.

Komisja wojskowa kończy obrady

PARYŻ (PAP). Na komisji wojskowej Konferencji Paryskiej uchwalono klauzule wojskowe do traktatów z Węgrami i Finlandią.

Klauzule wojskowe traktatu pokojowego z Finlandią uchwalone zostały bez dyskusji. Finlandii pozostawiono armię liczącą 34 tysiące żołnierzy, flotę o wyporności 10.000 ton oraz 60 samolotów z wyłączeniem bombowców.

Przedstawiciel Finlandii generał Aarne Sihvo zaznaczył, że stanowisko rządu fińskiego znalazł swój wyraz w memoriale przedłożonym na początku konferencji. Nie ma on nic do dodania.

Następnie komisja odroczyła obrady. — Prace komisji są prawie zakończone.

Pobyt floty USA na wodach europejskich

WASZYNGTON. Minister marynarki Stanów Zjednoczonych, Forrestal, oświadczył, że „od początku tego wieku Stany Zjednoczone zawsze trzymały okręty wojenne na wodach europejskich, w szczególności na Morzu Śródziemnym. Nic więc dziwnego, że okręty amerykańskie znajdują się obecnie na wschodnim Atlantyku i na Morzu Śródziemnym, aby wspomagać sojusznicze wojska okupacyjne, zarządy wojskowe i bronić interesów amerykańskich".

Minister dodał, że dowództwo marynarki wojennej USA w dalszym ciągu będzie trzymało swe jednostki na wschodnich obszarach Atlantyku i na wodach Morza Śródziemnego.

Turcja nie zmieni stanowiska?

ANKARA. Ogólny ton prasy tureckiej, komentującej nową notę rządu ZSRR świadczy, że nie nastąpiła żadna zmiana na stanowisku Turcji odnośnie propozycji rosyjskich w sprawie cieśnin: „Nasza pierwsza odpowiedź była negatywna — druga będzie taka sama" — piszą dzienniki.

Według wiadomości z kół autorytatywnych nie należy się spodziewać, by odpowiedź Turcji wręczona została natychmiast charge d'affaires rosyjskiemu, gdyż uprzednio musi być złożona parlamentarnej grupie partii republikańskiej, która zbierze się dopiero w końcu października.

Mało pokazali co potrafią?

LONDYN (API). Przewodniczący niemieckiej partii socjal demokratycznej i prezes komisji doradczej w brytyjskiej strefie okupacyjnej oświadczył w Hamburgu:

„Nie można pominąć milczeniem faktu, że w żadnej ze czterech stref okupacyjnych nie istnieje prawdziwa demokracja, ponieważ władza znajduje się w ręku zarządów wojskowych. Naród niemiecki nie może żyć wiecznie w obecnych warunkach. Karta atlantycka nie powinna stać się farsą, tworząc rzeczy sprzeczne z interesami Niemiec.

Istnieją departamenty zarządu wojskowego „z których postępowania nie zawsze można poznać, że w Londynie istnieje rząd Partii Pracy. Nadszedł czas dotrzymania obietnic. Obiecano narodowi niemieckiemu, że nebędzie oddany w niewolę, a tymczasem swobody demokratyczne nie dają żadnych korzyści, ponieważ władze niemieckie mogą podejmować decyzje tylko w bardzo drobnych sprawach.

Nadszedł czas dać Niemcom szanse pokazania, co potrafią. Tylko Niemcy, które nie kierują się ani wschodnią ani zachodnią orientacją, lecz tylko orientacją wszecheuropejską mają rację bytu i tylko dla takich Niemiec warto żyć".

Rząd perski tłumi powstanie

TEHERAN. Ponieważ układy z powstańcami nie dały wyniku ,lotnicy perscy otrzymali rozkaz zbombardowania miasta i portu Buszir. Ciężkie walki toczą się także w Kazerum, gdzie powstańcy musieli cofnąć się pod naporem oddziałów rządowych.

Polska zabiega o pożyczkę

WASZYNGTON. Międzynarodowy Bank Odbudowy ogłosił, że gotów jest rozpatrzyć wnioski o pożyczki dla krajów.

Dotychczas zgłosiły żądania trzy kraje: Francja 125 mil. dolarów, Czechosłowacja 87 mil. dolarów i Polska 600 milionów dolarów.

Z dnia

W tygodniu Miłosierdzia od 6. X. — 13. X. br.

Skończyła się wojna. Nie od razu można naprawić wszelkie krzywdy. Dzień skończenia wojny nie stał się dniem powszechnego szczęścia.

Zawiedliśmy się nie tylko dlatego, że sytuacja polityczna jest jeszcze niewyjaśniona i niebo nad Paryżem to się rozchmurza, to znowu zaciemnia. Nie tylko to nas boli, że ponieśliśmy tak wielkie straty w ludziach, że w gruzach leżą nasze miasta i w popiołach wsie. Jest jedna troska wielka, może największa.

To stan fizyczny i dychowy naszych dzieci. Troska o nie, o najbliższe pokolenia ludzkości stała się troską najbardziej palącą. Światowy Kongres Dziecka w Zurychu stwierdził nieodzowną konieczność jak najrychlejszego śpieszenia z pomocą dzieciom całego świata, podkreślając równocześnie, że najbardziej tej pomocy potrzebują dzieci polskie. Po całej Europie rozległ się naraz krzyk: „Ratujcie dzieci!"

Niebezpieczeństwo istotnie jest poważne. Warunki i przeżycia wojenne wpłynęły bardzo ujemnie na zdrowie fizyczne i duchowe dziecka i odbudowanie tego, co w duszy dzieci naszych zniszczyła wojna, będzie wymagało nie mniej starań i zabiegów, aniżeli odbudowa gospodarcza.

Stan zdrowotny naszych dzieci jest zastraszający i alarmujący zarazem.

Przede wszystkim wielka śmiertelność i to przeważnie na tle gruźliczym. Grozę sytuacji ilustruje fakt, że umiera u nas obecnie na gruźlicę 200.000 ludzi rocznie, co w porównaniu z przedwojenną cyfrą 50.000 wygląda naprawdę niepokojąco.

Nie lepiej, a może gorzej, przedstawia się stan duchowy naszych dzieci. Większość ich wychowywała się w czasie wojny w stosunkach nienormalnych w trudnych warunkach rodzinnych, lub całkiem poza rodziną.

Ogrom i ważność tych zadań dostrzegł Ojciec św. Pius XII., który w swej Encyklice pisze:

„Albowiem, Czcigodni Bracia, widzimy niemal na własne oczy nieprzeliczone zastępy dzieciątek, jak głodem osłabione i prawie wycieńczone, proszą chudymi rączkami o chleb, a nie masz, kto by go im łamał; jak pozbawione domu i odzienia umierają, drżąc wskutek mrozu i nie mają matek, ni ojców, którzy by je odziali i ogrzali. Jak wreszcie chorowite gruźlicą, lub zarazą dotknięte, cierpią na brak stosownych leków i odpowiedniej troski. Zdaje nam się, że widzimy oczyma naszymi z żałością w sercu, jak niezliczona ilość dzieci wałęsa się po gwarnych ulicach miast bezczynnie, ucząc się zepsucia, lub też błąka się po miastach, wsiach i polach, a nikt im niestety nie daje schronienia przed nędzą i błędami oraz występkami. Dlaczegoż więc My, którzy te dziecięta miłujemy we wnętrznościach Jezusa Chrystusa, nie mielibyśmy Was, Czcigodni Bracia, każdego zosobna i wszystkich razem, a wraz z wami wszystkich, co powodują się względami ludzkich uczuć, miłosierdzia i pobożności, gorąco i usilnie wzywać, abyście spowodowali to w sercach szlachetnych, aby cokolwiek może, ile tylko zdoła chrześcijańska miłość — a może ona bardzo wiele — niechaj działa, aby i ich los na całym świecie uległ złagodzeniu i doznał ulgi..."

Wezwanie to nie powinno dzisiaj, w Tygodniu Miłosierdzia, pozostać bez echa.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

WARSZAWA. Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego w Olsztynie uchwalili 7% poborów wrześniowych przekazać na odbudowę Warszawy.

— W dniu 2 bm. wyjechał samolotem z Warszawy do Londynu po tygodniowym pobycie w Polsce — wybitny parlamentarzysta angielski, M. Zilliacus.

— Staraniem Zarządu Głównego Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet rozpocznie się w październiku stały cykl audycji radiowych, poświęconych zagadnieniom kobiecym w skali krajowej i międzynarodowej.

KRAJE EUROPY

PRAGA. Według informacji pełnomocnika rządu dla spraw rolnictwa w Słowacji zostało dotychczas skonfiskowanych 170 gorzelni, należących do Niemców i Węgrów.

— W najbliższych dniach utworzona zostanie w Pradze kobieca policja obyczajowa.

— W Bawarii amerykańska policja wojskowa (Military Police) dokonała napadu na posła R. P. w Bernie, ministra Jerzego Putramenta, odbywającego podróż służbową

SZTOKHOLM. W Trondheim zakończył się kilkumiesięczny proces przeciwko Henry Rinnanowi i jego szajce, która z okupacji ma 80 norweskich patriotów na sumieniu. Rinnan i 10 zbrodniarzy skazano na śmierć, 8 na dożywocie, 2 na 20 lat, 2 na 15 lat, 7 na więzienie od 2—10 lat.

RZYM. W najbliższych dniach przybędzie do Włoch 20 tysięcy żołnierzy amerykańskich, mających pełnić służbę na półwyspie.

— Strajk robotników gazowni o podwyżkę płac rozszerzył się na wszystkie kategorie zatrudnionych w przemyśle gazu świetlnego.

WIEDEŃ. Rząd austriacki wysłał depeszę do generalnego dyrektora UNRRA la Guardia, w której stwierdza, że Austrii grozi głód, bo przydziały wynoszą zaledwie 1200 kalorii dziennie.

NA INNYCH KONTYNENTACH

WASZYNGTON (PAP). Lotniskowiec amerykański „Randolph" odwiedzi port turecki Izmir (przy cieśninie dardanelskiej) w toku podróży po Morzu Śródziemnym, która rozpocznie się w bież. miesiącu.

— Urzędowo podano do wiadomości, że w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. strajkowało w Stanach Zjednoczonych 3 miliony robotników. W ciągu tego samego okresu roku ubiegłego strajkowało 1.900 tysięcy ludzi.

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

LONDYN. Konferencja palestyńska w Londynie została odroczona aż do zakończenia Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które zbierze się w Nowym Jorku 23 października.

PARYŻ. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin powrócił z Londynu do Paryża.

PRAGA. Do stolicy Moraw Brna przybył na krótki pobyt marszałek Związku Radzieckiego Tołbuchin.

Protesty przeciw łagodnym wyrokom w Norymberdze

WARSZAWA (PAP). Na wiadomość o łagodnym wyroku w procesie zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze, na terenie szeregu zakładów pracy w Warszawie odbyły się samorzutnie zorganizowane wiece protestacyjne przeciwko wyrokom uniewinniającym Schachta, Papena i Fritschego oraz przeciwko łagodnemu wymiarowi kary na zbrodniarzy skazanych na więzienie.

Polski Zw. B. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów wydał odezwę protestującą, w której m. in. czytamy:

„W imieniu 250 tysięcy zorganizowanych członków oraz 4 milionów podopiecznych Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych — protestujemy przeciwko wyrokowi norymberskiemu w sprawie największych zbrodniarzy świata.

My, tak nieliczni zachowani przy życiu, nie zapomnimy niespotykanych w dziejach świata morderstw, sługów Hitlera na milionach naszych towarzyszy, nie pogodzimy się z myślą, że mimo niezbitych dowodów winy oskarżonych, Trybunał sądzący uniewinnił trzech z tych zbrodniarzy, a siedmiu skazał tylko na karę więzienia.

W imię naszej krzywdy, w imię sprawiedliwości — żądamy dla wszystkich uniewinnionych i skazanych na kary więzienia — wyroku śmierci.

PARYŻ (PAP). W kołach francuskich nikt nie ukrywa rozgoryczenia i niezadowolenia z powodu wyroku w Norymberdze. Przedstawiciele wszystkich partyj politycznych wypowiedzieli się oficjalnie lub neoficjalne — krytyczne o wyroku.

Grupa deputowanych przygotowała specjalny wniosek, który przedstawi Zgromadzeniu Narodowemu na najbliższym posiedzeniu. We wniosku tym przedstawiciele narodu francuskiego wyrażają ubolewanie z powodu zbyt łagodnego wyroku.

Sekretarz francuskiej partii socjalistycznej Guy Mollet oświadczył, że jest wprawdzie pełen uznania dla Trybunału, który pierwszy raz w dziejach wydał wyrok śmierci za przestępstwa przeciwko ludzkości i za wywołanie wojny agresywnej, lecz zwolnienie Schachta i Papena jest wręcz niewiarygodne. Socjaliści francuscy są rozczarowani wyrokiem.

NOWY JORK (PAP). Berliński korespondent „Associated Press" donosi, że Niemcy wyrażają zdziwienie z powodu uwolnienia Papena, który znany jest w Niemczech jako człowiek, który otworzył Hitlerowi furtkę do władzy. Również zwolnienie Fritschego, który był prawą ręką Goebbelsa, przyjęte zostało ze zdziwieniem.

Utworzenie nowego rządu w Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, iż premier grecki Tsaldaris podał do wiadomości, że utworzył rząd, złożony z samych monarchistów, który uzyskał aprobatę króla. W środę wieczór odbędzie się zaprzysiężenie nowego gabinetu.

Wycieczka dziennikarzy polskich

LLONDYN (PAP). W niedzielę wylądowała na lotnisku pod Londynem grupa dziennikarzy polskich, zaproszonych do W. Brytanii przez rząd angielski. Dziennikarzy powitali przedstawiciele Foreign Office i ambasady polskiej. Po południu odbyło się przyjęcie w ambasadzie polskiej.

Część dziennikarzy udaje się w środę do Szkocji, a część odwiedzi ośrodki uniwersyteckie i przemysłowe w Anglii.

* * *

Projekt nowej konstytucji francuskiej

PARYŻ. Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w niedzielę o godz. 4 nad ranem projekt nowej konstytucji francuskiej. Za projektem padło głosów 440, przeciw 106. Projekt konstytucji ma być poddany rozstrzygnięciu drogą głosowania ludowego w dniu 13 października. W czasie dyskusji nad projektem, która przeciągnęła się całą noc, b. premierzy francuscy Herriot i Reynaud, jako przywódcy mniejszości, wystąpili z ostrą krytyką projektu. Główny atak przedstawiciela partii radykalnych socjalistów Herriota i przedstawiciela konserwatystów Reynauda, skierowany był przeciw zbyt wielkim ograniczeniom władzy wykonawczej i uszczupleniu uprawnień drugiej izby.

Ex-król bułgarski na wygnaniu w Egipcie

KAIR. — Po referendum Bułgaria stała się republiką. Król musiał opuścić kraj. Onegdaj wpłynął do portu Aleksandrii statek pod turecką banderą, przywożąc na swym pokładzie króla Szymeona. Po przybyciu do portu rodzina królewska powitana była przez wielkiego szambelana króla Faruka, przedstawiciela rządu Aleksandrii i inne osobistości oficjalne. Następnie, wśród dwóch szpalerów marynarzy wyciągniętych na baczność, król, królowa i osoby domu królewskiego udały się na ląd, gdzie pierwszą osobą, która powitała młodego króla, był jego dziadek, ex-król Wiktor Emanuel III.

Skazani przestępcy apelują

NORYMBERGA (PAP). Prośbę o łaskę wnieśli Ribbentrop, Sauckel, Seyss Inquart i Frank. Keitel zwrócił się z prośbą o wykonanie wyroku śmierci przez rozstrzelanie, a nie przez powieszenie. Hess, Speer i Doenitz proszą o zmniejszenie wymiaru kary więzienia.

W środę rano postanowili apelować 3 dalsi skazani przywódcy hitlerowscy: Ribbentrop i Frank (skazani na śmierć) oraz Funk (skazany na dożywotnie więzienie). Obrońca Hessa dr. Seidl zamierza również w imieniu swego klienta prosić o uchylenie wyroku dożywotniego więzienia. Goering, podobnie jak Keitel, ma prosić o rozstrzelanie zamiast powieszenia.

Optymizm gen. Eisenhovera

BERLIN. W Berlinie odbyła się konferencja prasowa z udziałem gen. Eisenhovera.

Generał oświadczył m. in.: „Świat przeżywa dni pełne pesymizmu. Mimo to jestem pewien, że rychło nadejdzie dzień, gdy żołnierze i generałowie, w tej liczbie i ja, będziemy zbyteczni. Cieszę się, że będę wówczas bezrobotnym".

Eisenhover oświadczył, że Rada Kontroli znalazła się w „ślepej uliczce" w sprawie jedności gospodarczej Niemiec, lecz „początek został już zrobiony" przez połączenie stref amerykańskiej i brytyjskiej. Pozostałe władze okupacyjne —powiedział — dostrzegłszy dobrodziejstwa, płynące z tego złączenia uczynią zapewne to samo.

Zespolenie Urzędów Ziemskich z władzami administracyjnymi

WARSZAWA (PAP). Ogłoszony w Dzienniku Ustaw z dn. 20 września 1946 r. Dekret o zespoleniu Urzędów Ziemskich z władzami administracyjnymi ogólnej znosi moc obowiązującą dekretu o organizacji wojewódzkich i powiatowych Urzędów Ziemskich.

W myśl dotychczasowych przepisów opieka państwowa nad rolnictwem i przeprowadzeniem reformy rolnej Ministerstwo Rolnictwa wykonywało przez wojewódzkie i powiatowe Urzędy Ziemskie.

Z mocy Dekretu nowego o zespoleniu Urzędów Ziemskich z władzami administracji ogólnej z dniem 20 września 1946 r. wszelkie sprawy administracji i rolnictwa i reform rolnych włącza się do zakresu działania wojewodów i starostów.

Wojewodom i starostom powierzony został również nadzór państwowy nad przedsiębiorstwami, mającymi za przedmiot prowadzenie gospodarstw rolnych i hodowlanych oraz przemysłu rolnego, a także nad przedsiębiorstwami, których zadaniem jest utrzymanie i eksploatacja traktorów i maszyn rolniczych.

Na wojewodów przechodzą uprawnienia i obowiązki wojewódzkich Urzędów Ziemskich i prezesów tych Urzędów, na starostów zaś przechodzą uprawnienia powiatowych Urzędów Ziemskich i Komisarzy Ziemskich.

Urzędnicy i pracownicy kontraktowi Urzędów Ziemskich przechodzą do służby we własnym urzędzie wojewódzkim lub Starostwie.

Na podstawie wyżej omówionego Dekretu obowiązek zgłaszania wniosków w przedmiocie ujawnienia praw własności nieruchomości, przejętych na cele reformy rolnej, przechodzi z wojewódzkich Urzędów Ziemskich i powiatowych Urzędów Ziemskich na wojewodów i starostów.

Przepis powyższy przyczyni się do szybkiego uregulowania hipotecznego tytułów własności nabywców gospodarstw przejętych na cele reformy rolnej, co się stało w Polsce sprawą palącą.

Wojewódzki Zjazd Rzemieślniczy w Gdańsku

W Gdańsku odbył się wojewódzki zjazd rzemieślników poświęcony aktualnym zagadnieniom rzemiosła Wybrzeża. Na zjeździe przedyskutowany został problem organizacji zbytu i zaopatrzenia w surowce rzemiosła. W związku z powstaniem na Wybrzeżu Oddziału Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu omówiono udział rzemiosła woj. gdańskiego na wystawach w Bydgoszczy i Gdańsku oraz sprawę przygotowań do Targów Gdańskich. Poza tym rozpatrywano na Zjeździe zagadnienie szkolenia rzemieślniczego oraz sprawę likwidacji nielegalnego rzemiosła prowadzonego bez uprawnień rzemieślniczych.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (138

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Pokuńc gonku wodemkła sę przed nami joma vjelgô. Ji scanami betë grebi korzinje jakjigos wodvjecznigo drzeva, chterno muszało nad nami rosc v bjotim vjidze słuńca ku njebu. Korzinje grubosce chłopa v pasu tak bełe rozkoscerzoni na vszetkji stronë, że strzod sebje wostavjiłë jomę szpłotu vjelgjigo zvona, v chternim mogło stojec wokoma sebje jakji poł kope ludzi. Vnetk jem sę też doznoł, zkąd szedł nen vjid, chturen sę z daleka vëdovało bjołą wosobą: Drzevo, chterno sę żevjiło z korzenji v scanje jomë, wod strzodka beło vëtrupjałé tak, że przez jego wuzimk v gorę szła długô jak komin rura. Tą drogą przepłiłovało pod zemję tile vjidu, że prosto pod luką beło możno czetac pjismo. Ale dalij v całi jomje sedzała komuda i noc, przez chterną le v jednim molu tiszczoł mali zdrój, chłuren gonkjem bjeżoł ku vodom jezora. Kjej woczë kąsk przëvekłë, tej jem rozeznoł, że podłoga jome beła gładzono, gleną pokretô, ale statkov żodnich do vigode nje beło vjidzec. Le pod rurą wod vjidu stojało wognjisko ze żelazną płatą i pudło z drevjannimi vęglami. Nad wognjiskjem deł do scanë przëbjiti njost garnuszkji, talerze i jinszi sprzęt kuchnjovi. Tej tam bokjem scanë stojało duże pudło szłotłu skrzenji, chternigo vjeko sę szkleto, jakbe na njim vjele beło sadzené. A kjej jem wodemknął vjeko, leżałe v njim norzędza stolarskji i ceselskji: żoga, dłota, sekjere, svjidrë, topork i vjele gvozdzi. Jak jô tero beł pevni, że to poprovdze krijovka krola jezora, tej mje go sę srodze żol zrobjiło, bo joma beła dosc vjilgnô, a krom tego żodnigo statku do vigode ludzkji a navetk łożkam nje vjidzoł. Ale dzevczę vusadło na skrzenji, zakreło woczë rękoma i zaczęło płakac i sę jiscec:

— Bjedni moj wojcze! Tak vë, pon całich Zobór, muszelë v tim zocemku tacec, jak płoszoni les, a navetk łożka nji mjelesce anji zogłovka pod głovę, jak zvjerz dzekji!

Ale mje jednak dzivno beło, żebe takji przemeslni człovjek, jak krol jezora, nji mjoł svojigo tacevjiska wuszekovac sobje z vjększa vigodą. Tec tu żodną mjarą be nje beło można wukrec ksędza. Tedem zaczął z vjelgą wuvogą przeszukivac jomę, jaż mję v woko vpadła małô drevjannô scana na naną skrzenją z norzędzami. Vszedłsze na skrzenję, doznoł jem sę wod razu, że to dvjerze, mjedze dvoma mocnimi korzinjami vëkumané, zamikającé sę żelaznim leczrzem. Panna Klema, chterna sę przezerała tero moji roboce z czekavoscą, veszła też na skrzenję i wodemknęłasma dvjerze. Cuż ma wuzdrzała? — Dużô jizba, cemnjejszô njiże joma, wodemkła sę przed nami. Jakjimis skałami v scanach dochodzełe cenkji parminje vjidu, ale woczë nasze przëvekłë do cemnjice, rozeznałe, że v ti jizbje są statkji domovi. Veszedł jem tede przez prog vesokji i makłoł jem po scanje, chdze vjid dochodzeł, jaż natrafjił jem na mali wokjennjice. Grubi parmin vjidu wovjidnjił jizbę, kjedem je wodemknął. Tero ma sę nalazła v chędogji jizbje ze scanami z gładzonigo drzeva i z posovą z deli. Na podłodze, tak samo delovani, leżałé jak divanî pleconkji ze słomë i sicene. Stoł a stołkji vkoł njego stojałé na jizbje, a pod jedną scaną łava vebjitô nakształt zofë, wobcgnjętô suknem v kvjotkji. Drugô scana beła do trzech czvjerci vëkumanô nakształt vjelgjigo podpjecka i tam stojało łóżko, pokrete poscelą. Tero jô też wuzdrzoł drugji wokjennjice wobok nich pjerszich, a jak jem je wodemknął, tej sę stało vjidno, jak v każdi gburskji chace. Vjidzec tero beło, że njeboszczik krol jezora sobje tu głębоko pod zemją mjoł mjeszkanjé wuszekované na długji czas. V scanach vsadzoné bełe molami dvjerkji a jak je wodemknął, tej za njimi wotmikałë sę mali szafë. Navetk kjile wobrozków ze scenami z gonjitve na dzekjigo zvjerza vjisało na scanach. A nad łożkjem povjeszoni krziż svjodczeł, że tu mjeszkoł nasz człovjek.

Jak jem sę rozezdrzoł dobrze, nji mogł je mse dosc nadzevovac przemeslnosce tego. co sobje tu tak pjękną krijovkę wuszekovoł. Ale jesz barżij jem sę zdzevjił, kjej jem vezdrzoł przez lukji, przedtim zamkłi wokjennjicami. Długji to betë rurë na kjile stóp, chterne przebjijałë vesokji brzeg. — Przez nje vjidzec beło całą wotnogę jezora mjedze Zoboremi i Głonkjem. Wuzdrzoł jem navetk vesoką Bożamękę, chterną panna Klema na drodze do jezora jak vjidomi znak krzivdë pruskji beła postavjiła. Kąsk v patrzenju przeszkodzałë le vjetve krzóv, chterne na dvorze muszałë rosc vkoł tich dzivnich wokjen. Ale z tego beło sę doznac, że z jezora jich mjedze krzami vjidzec nje beło, choba kjebe przë wodemklich wokjennjicach v nocë vjid sę połet v jizbje.

Panna Klema, chterna chodzeła po ti długotovi krijovce svojigo wojca, jakbe mocę stracełe, przestąpjiła tero do mje i rzekał z prozbą v głosu:

— Remus! Wuzdrzałam vas vczora pjerszi roz na woczë, ale mom vjarę v vas, bo dzirżko i dobrze vom z woczu patrzi. A woc mój njeboszczik muszoł mjec do vas vjarę, żeli vom svoję krijovkę povjedzoł. Mom tero do vas vjelgą prozbę. Kjej chcece tego ksędza tu wukrëc, to go wukrijce. Sługa to Boži, cerpjąci przesladovanjé wod Njemców. Jô go wuproszę, besce njikomu vjęcij wonji nje povjedzelë, bobe mje serce barzo bolało.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

W ostatniej przysłudze sp. Westphalowi

W środę dnia 2 października br. odbył się pogrzeb śp. Augustyna Westphala. Przed kostnicą gromadzi się lud, przedstawiciele władz Wydziału Powiatowego i Starostwa z ob. Starostą, Zarządu Miejskiego z ob. Burmistrzem, delegacje samorządów z całych prawie Kaszub a przede wszystkim kół śpiewaczych V Okręgu, którego zmarły był prezesem. Po odprowadzeniu Zmarłego o godz. 9 z kostnicy do Kościoła, Ks. dziekan Partyka odprawił Mszę św. przy głównym ołtarzu, Ks.

Po Mszach św. nad trumną wygłosił pożegnalne kazanie Ks. dziekan Partyka, podkreślając uczynki i wiarę śp. Zmarłego. Po czym kondukt żałobny z chorągwiami kościelnymi, sztandarami miejscowych organizacyj i przeszło 50 delegacjami różnych instytucyj i urzędów, Kół śpiewaczych ruszył na miejsce wiecznego odpoczynku.

Przed gmachem starostwa, mową pożegnalną w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i Wydziału Powiatowego i Starostwa wygłosił ob. Starosta. Zwisające do połowy masztu opuszczone chorągwie narodowe jak i żałobne i wymowne pożegnanie Starosty kończący słowami modlitwy Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie było poważnym uczczeniem obywatela Polaka i Katolika.

Następnie kondukt z postępującą za nim rodziną Zmarłego, bliskimi, znajomymi i społeczeństwa wejherowskiego ruszył na cmentarz.

Mowy pogrzebowe i pożegnalne wygłosili Insp. Fr. Kowalski z ramienia Pow. Rady Narodowej, Pow. Zw. Zaw. i Nauczycielstwa red. Jan Rompski w mowie kaszubskiej z ramienia ludu kaszubskiego, „Gryfu Pomorskiego", byłej tajnej organizacji na Kaszubach, Rady Narodowej Spółdzielni Wydawniczej „Zrzesz Kaszëbskô", Redakcji i Administracji „Zrzeszë Kaszëbskji".

Z ramienia Zarządu Pomorskich Kół Śpiewaczych i Kuratorium w Toruniu żegnał swego druha, członek Zarządu Głównego Konrad Śmierniak.

P. Łowicki przemawiał z ramienia Akcji Katolickiej. Z ramienia V Okręgu Kaszubskiego Kół Śpiewaczych żegnał Zmarłego dyr. chóru z Chylonii ob. Brzeziński. Wszystkie przemówienia podnosiły wybitną działalność śp. Zmarłego w kierunku katolickim i społeczno - patriotycznym. Żegnali Go mówcy serdecznie, skreślając sylwetkę tej cichej, skromnej i pokornej postaci, która winna być nam wzorem pracy i poświęcenia.

Miejscowe chóry męskie Harmonia i św. Cecylii wykonały żałobne pienia w drodze na cmentarz jak i też na cmentarzu, oddając tym hołd nestorowi śpiewactwa na Kaszubach. (r)

Komunikują, że...

GDAŃSK. *Biuro Odbudowy Portów* pracuje intensywnie nad naprawą dźwigów zniszczonych przez działania wojenne. Niedawno rozpoczęto na Nadbrzeżu Rumuńskim remont wielkiego dźwigu portalowego (3-tonowego). Koszt remontu wynosi 3 miliony złotych.

SOPOT. *Biblioteka Miejska* w Sopocie znajdująca się jeszcze w stadium organizacji, liczy obecnie: 3000 tomów w języku polskim, zaś w językach obcych 600 tomów.

— MAJĄCE SIĘ ODBYĆ w 1947 r. Targi Gdańskie są organizowane przez Gdański Urząd Wojewódzki oraz zarządy miast: Gdańsk, Gdynia i Sopot. Program Międzynarodowych Targów Gdańskich zostanie opracowany przy udziale OUP-u. Targi mają być połączone z jubileuszem 950-lecia Gdańska. Pawilony targowe będą się znajdować na terenie Gdyni, Gdańska i Sopot. W charakterze przedstawicielstwa wystawców utworzona zostanie Rada Interesantów Targów.

GDYNIA. *Odbudowa falochronu.* W ciągu ostatniego miesiąca rozpoczęto w Gdyni odbudowę dwu falochronów, przy nadbrzeżu Rumuńskim i w zachodniej części kanału przemysłowego. Odbudowa falochronu w zachodniej części kanału przemysłowego jest prowadzona zupełnie nowym systemem i ma charakter eksperymentalny. Roboty zakończone zostaną późną jesienią.

WEJHEROWO. *Przypominamy*, że czas zimowy zostaje wprowadzony o godz. 3 rano w dniu 7-go październiak 1946 r. O tej godzinie należy przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę wstecz.

— WOBEC POJAWIENIA się na rynku warszawskim fałszywych proszków od bólu głowy, wyrabianych przez anonimowych wytwórców, podrabiających etykiety i opakowanie znanych firm zarejestrowanych oraz wobec stwierdzenia, że proszki te w większości wypadków zawierają samą tylko aspirynę, lub sodę z gipsem — Wydział Kontroli Lekarskiej i Farmaceutycznej Miejskiego Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej ostrzega przed nabywaniem proszków od bólu głowy w mydlarniach, budkach, straganach itp. Proszki od bólu głowy mają prawo sprzedawać wyłącznie apteki, które odpowiedzialne są za jakość wydawanych środków leczniczych.

— PRZESTRZEGANIE NOWEJ TARYFY POCZTOWEJ. Nadawcy przesyłek pocztowych często zapominają o nowej taryfie pocztowej, uskuteczniając starą, przez co narażają adresatów na niepotrzebne dopłaty. Przypominamy, że taryfa opłat pocztowych jest następująca: list zwykły — 5 zł, polecony — 10 zł, pocztówka — 3 zł.

— W NIEDZIELĘ, dnia 6 października 1946 r. o godz. 12.15 odbędzie się zebranie członków i podopiecznych Związku b. Więźniów Politycznych w sali kol. Naczka w Wejherowie przy ul. Wałowej 25. Wzywa się kolegów o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.
nie.

— POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI podejmuje akcję niesienia pomocy dzieciom członków P. Z. Z., akcję zainicjowaną i przeprowadzoną centralnie przez wysłanniczkę „Komitetu Matek Chrzestnych" w Ameryce.

Akcji tej, podjętej przez nas będą podlegały wszystkie dzieci do lat 18.

Członkowie P. Z. Z. proszeni są o zgłoszenie do biura P. Z. Z., które czynne jest codziennie od godz. 15-tej celem przeprowadzenia rejestracji dzieci, które uważają przedstawić do korzystania z pomocy.

PUCK. *Pierwsza Komunia św.* Dnia 13. X. br. odbędzie się w naszym kościele uroczyste przyjęcie dzieci do Pierwszej Komunii św. W związku z tym tutejszy „Caritas" stara się przyjść biednym dzieciom z pomocą odzieżową. „Caritas" zwraca się w imieniu najbiedniejszych dzieci o poparce społeczeństwa m. Puck w tej akcji. (h)

— W ZWIĄZKU z tegorocznymi uroczystościami bierzmowania przybędzie do naszego miasta Jego Ekscelencja Ks. Biskup Kowalski. Obywatele miasta winni dołożyć wszelkich starań, by dzień przybycia Arcypasterza naszej diecezji był zarazem dniem naszej manifestacji przywiązania do wiary naszej i Kościoła. (h)

KARTUZY. Dnia 7 października 1946 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w lokalu restauracji „Koniczynka" w Kartuzach przy ul. Kościuszki nr. 15 miesięczne zebranie Zrzeszenia Kupców Samodzielnych powiatu kartuskiego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

INFORMUJEMY

Rejestracja firm

Ministerstwo Poczt i Telegrafów podało do wiadomości, że z dniem 1 października 1946 r. rejestracja firm produkujących i naprawiających sprzęt radiotechniczny oraz handlujących tym sprzętem należy wyłącznie do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów. W związku z tym wszystkie firmy, niezarejestrowane na terenie Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Gdańsku, winny niezwłocznie zarejestrować się w tejże Dyrekcji. Niedopełnienie tego obowiązku pociągnie za sobą rygory, przewidziane Ustawą z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. Ust. R. P. Nr. 63/1933 r. poz. 481).

Bliższych szczegółów co do formy deklaracji, jaką w tej sprawie należy wnieść do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, udzielą wszystkie placówki pocztowo - telekomunikacyjne.

Jak wynika z meldunków nadesłanych przez Urzędy Wojewódzkie, ceny żywności na dzień 1 września br. kształtowały się na wolnym rynku, jak następuje: chleb razowy był najtańszy w Bydgoszczy — 12 zł, najdroższy w Łodzi — 20 zł. Ceny chleba pytlowego wykazywały dość duże wahania od zł 15 za kilo w Bydgoszczy do zł 40 w Białymstopu. To samo dotyczy mąki pszennej 70 proc., która kosztowała zł 37 w Katowicach, zł 48 w Warszawie, zł 60 w Łodzi, a w Olsztynie aż zł 80. Kasza jęczmienna była najtańsza w Bydgoszczy — zł 20, najdroższa w Białymstoku — zł 35 i w Olsztynie — zł 40. Ziemniaki były najtańsze w Warszawie zł 600. Mięso wołowe było najtańsze w Białymstoku — zł 120, a najdroższe w Gdańsku — zł 220. Mięso wieprzowe było najtańsze w Warszawie — 215 zł, a najdroższe w Gdańsku — zł 300. Słonina była najtańsza w Warszawie — zł 250, a najdroższa w Gdańsku — zł 340. Masło było najtańsze w Poznaniu — 260 zł, a najdroższe w Katowicach — zł 400. Jaja były najtańsze w Kielcach i Białymstoku — zł 6, a najdroższe w Łodzi — zł 10 za sztukę. Jeśli chodzi o materiały opałowe, to węgiel był najtańszy w Katowicach — 1100 za tonę, a najdroższy w Warszawie — zł 3500 i w Gdańsku — zł 4000 za tonę.

Zaopatrzenie ludności w węgiel

W roku bieżącym władze aprowizacyjne przystąpiły już w okresie letnim do zaopatrzenia ludności w węgiel opałowy na zimę.

Akcja ta została obecnie zakończona w stosunku do dwóch największych ośrodków miejskich w Polsce: Warszawy i Łodzi oraz większych ośrodków przemysłowych, gdzie ludność otrzymała w 100 proc. przeznaczone dla niej przydziały t. j. po 450 kg węgla.

W mniejszych ośrodkach miejskich, w których znajduje się ponad 1000 posiadaczy kart żywnościowych I kategorii, na III kwartał rb. przeznaczono dla nich po 80 — 120 kg opału.

Jednocześnie z tą akcją pokrywane były bieżące potrzeby opałowe szpitalnictwa i Zakładów Opieki Społecznej, które w hierarchii potrzeb uwzględniane są w pierwszej kolejności.

Podziękowanie

Najserdeczniejsze Bóg zapłać wyrażamy wszystkim, którzy składali naszemu synowi Romualdowi życzenia z okazji jego przystąpienia do Pierwszej Komunii św.

Dr. med. St. Majerowski z żoną.

WZYWAM

Wszystkich tych, którzy w czasie mojej nieobecności świadomie bądź nieświadomie przywłaszczyli sobie meble, obrazki, będące jedyną pamiątką po rodzicach, proszę o niezwłoczne zwrócenie mi wyżej wspomnianych pamiątek. Nadmieniam, że znane mi są osoby, w posiadaniu których znajdują się moje przedmioty, które dla obcych są tylko meblem a dla mnie drogocenną pamiątką. O ile rzeczy te nie zostaną mi zwrócone, będę zmuszony dopominać się zwrotu na drodze sądowej.

Prusiński Leon, właśc. Hotelu Wejherowo, ul. Sobieskiego

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Frankówna Pelagia, Darżlubie, pow. morski. (402)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Miotk Leon, Kack Wielki, pow. morski. (403)

10.000 zł NAGRODY za wykrycie wzgl. wskazanie sprawców kradzieży popełnionej w moim warsztacie w nocy z 29 na 30 września br. Warsztat szewski, Halman Teodor, Wejherowo, Św. Jacka 1. (414

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę na nazwisko Belau Bernard Józef, Wejherowo, pow. morski. (413

Redaguje Kolegium: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô". ADRES ADMINISTRACJI. Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 40.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 1—15 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-03521